

KRONIKA Knađbuzzański

DEMOKRATYCZNY TYGODNIK REGIONALNY

Adres Redakcji i Administracji
CHEŁM, ul. LUBELSKA 69Administracja czynna codziennie
przez niedziel i święta
od 9 do 12 i od 16 do 18.Redaktor przyjmuje we wtorki
od 12 do 13 i w piątki od 17 do 18

PRENUMERATA:

miesięcznie 0.60 gr.
kwartalnie 1.80 zł.
rocznie 7.20 zł.

CENY OGŁOSZEŃ:

Cała strona 60 zł. Ogłoszenia
drobne 10 groszy za wyraz

Święto Morza.

Zywiolowy i spontaniczny udział społeczeństwa w Święcie Morza, już od lat kilku organizowanym w Polsce z inicjatywy Ligi Morskiej i Kolonjalnej, wykazuje dobitnie, jak głębokiej przebudowie uległa struktura duszy Polaka, która urzeczona tradycyjnym piętnem, przylgnęła do szarej gleby ojczystej, a z lekceważeniem odwracała się od tego co innym narodom przynosiło bogactwo i potęgę.

Z odzyskaniem niezależnego bytu państwowego i dostępu do morza, tego niewyczerpanego rezerwuaru bogactw i nieograniczonych możliwości rozwoju, obudził się z wielowiekowej drzemki duch narodu i porwał się do czynu, do szaleńczego niemal czynu. Rozwinął swe loty i skierował wzrok na szerokie szlaki świata. W tej chwili Naród Polski uświadomił sobie, że szczerpie opłotki jego własnych granic są mu za ciasne, posiadał tę głęboką prawdę i przeświadczenie, iż na równi z innymi potężnymi narodami stał się obywatelem globu ziemskiego. Z narodzeniem się tej wielkiej idei zaistniał czyn, wywołujący zdumienie u naszych, niezbyt żywotnie odnoszących się do tych poczyną, sąsiadów. Na pustem polskim wybrzeżu, dzięki nieokreślanemu rozmachowi i inicjatywie, dźwignął się w przeciągu lat kilku pierwszorzędną dziś w Europie port — Gdynia. Bandera polska, dumnie łopocąca na masztach naszych okrętów, znana jest już wszystkim zakątkom świata. Flota wojenna, ta strażnicza polskich wybrzeży przed wrogiem zakusami, powoli wprawdzie, ale z roku na rok stale się rozrasta. Liga Morska i Kolonjalna, która gromadzi pod swymi sztandarami coraz szersze masy uświadomionych i pełnych entuzjazmu obywateli, rzuca płomienne żądanie hasła, nawołujących do czynu: żąda do zbrojenia Polski na morzu, inicjuje powstanie Funduszu Obrony Morskiej, wreszcie wysuwa, bodajże najpoważniejsze zagadnienie dla rozwoju państwa i jego potęgi, to żądanie pewnych terytoriów kolonjalnych.

Tegoroczne Święto Morza obchodzimy pod hasłem: „Żądamy kolonii dla Polski!” Ze sprawą tą wiąże się ściśle zagadnienie do zbrojenia Polski na morzu, gdyż zrealizowanie tego postulatu zależeć będzie od rozwoju naszych sił morskich. Cóż nas upoważnia do wysunięcia takich żądań na forum świata?

Wiele różnorodnych przyczyn zmusza nas do tego. Jeżeli zastanowimy się nieco głębiej nad ogólnym politycznym stanem świata, to jasną i zrozumiałą stanie się dla nas owa chwytliwa równowaga, która w każdej chwili grozi załamaniem się. Przyczyną tego stanu rzeczy jest niesprawiedliwy podział

terytorjalny świata oraz źródeł cennych, a niezbędnych surowców. Wskutek tego wszystkie państwa można podzielić na dwie grupy. t.j. takie, które terytorjalnie są nasycone, a nawet przesycone jak Anglia, Francja, Portugalia i t. p. oraz takie, które ograniczone do ciasnego terytorium, a przeludnione, zostały zahamowane w procesie naturalnego rozwoju ekspansji. W szeregu tych niezadowolonych państw obok Japonii, Niemiec i innych musi stanąć i przeludniona Polska, mająca jeden z największych przyrostów ludnościowych w Europie. Od momentu zwycięskiej wojny włosko-abisyńskiej, która nie inne miała podłoże, problem ten ustawicznie niepokoi świat cały. Wybitni mężowie stanu różnych państw poczynają mówić już otwarcie, choć bardzo powściągliwie, o konieczności rewizji obec-

nego stanu rzeczy i możliwości nowego podziału terytorjalnego obszarów kolonjalnych. Polska więc, będąca jednym z bardziej przeludnionych krajów Europy, musi z całą napiętą energią i uwagą czuwać nad tem zagadnieniem i w odpowiedniej chwili rzucić na szalę rozstrzygnięć całą swą powagę państwową i potęgę. Do wielkiej tej chwili całe społeczeństwo musi być odpowiednio uświadomione i przygotowane, a gdy wola obywateli trzydziestokilko milionowego państwa zestrzeli się w jedno ognisko, cel osiągnąć stanie się rzeczywistością. Czego może dokonać wola i entuzjazm narodu, niech nam posłuży jako przykład Italia przed poczynaniami której świat się ugiął. Odrodzone Niemcy również uporczywie dążą do odzyskania utraconych w czasie wojny kolonii. W tym koncercie rozgrywek o te-

rytorja kolonjalne nie może braknąć Polski.

Trudno byłoby w krótkim artykule uzasadniać, jakie korzyści mogłoby nam przynieść posiadanie obszarów kolonjalnych. Zresztą zagadnienia te znalazły wszechstronne oświetlenie na łamach pism Ligi Morskiej i Kolonjalnej: „Morze”, „Polska na morzu”, a nawet prasa codzienna dość szeroko omawia te sprawy.

Święto Morza w roku bieżącym musi się stać manifestacją całego społeczeństwa wykazującego, że docenia doniosłość chwili, musi stać się Świętem czynu i ofiarności na rzecz dozbrojenia Polski na morzu, bo tylko państwo silne na morzu może być godnym posiadania własnych obszarów kolonjalnych.

Jan Szybowski.

Czy są nam potrzebne kolonie?

Polska stanowi kolonie dla obcych. Czy wobec tego potrzebne nam są kolonie zamorskie.

Tak! właśnie dlatego, że jesteśmy pariasami obcego kapitału, że musimy się w przeludnieniu, w nadmiarze proletariatu, potrzebne nam są kolonie.

Ażeby wyzwolić się z pod jarzma obcych, trzeba stać się równymi z nimi, a nawet silniejszymi. Kolonie zamorskie dla Polski, to konieczność, wynikająca z potrzeb dużego narodu, i szerególnego ubóstwa mas pracujących.

Musimy mieć kolonie.

Hasło narodu polskiego, w obecnej dobie odradzania się ludzkości winno brzmieć: „Kolonie zamorskie — niezależność Polski”.

A że musimy mieć własne kolonie nato składa się szereg czynników, zmuszających nas do szukania na tej drodze rozwiązania ekonomicznego naszej wsi.

Nie pomogą nam wewnętrzne reformy rolne, nie usuną wkradającej się nędzy na wieś najpiękniejsze posunięcia Rządu, komasacja i t.p. zabiegi.

Jako przykład niech służy fakt z chełmskiego: W powiecie chełmskim jest 32.000 gospodarstw wiejskich, z tego 60%, t.j. 19.200 są to gospodarstwa karłowate, nie wystarczające na własne potrzeby. Dla takich gospodarstw komasacja to zastrzyk z kamfory dla konającego. Wysyłanie naszych ludzi „na roboty” do Niemiec lub innych krajów jest upokorzeniem narodowym, nie powinno mieć miejsca i nie będzie miało, jeżeli

nie z naszego zrozumienia, to z warunków ekonomicznych świata, wskutek ogólnego bezrobocia.

Kolonie zamorskie są nam potrzebne.

Ażeby utrzymać pełną niezależność narodową są nam potrzebne kolonie zamorskie. Tak ze względu na ogólny brak ziemi w kraju, jakoteż rolnictwo karłowate, oraz wzrastające bezrobocie na wsi.

Gospodarstwa 5 — 10 morgów ziemi stanowią u nas dominującą liczbę, są i mniejsze. Jeżeli weźmie się pod uwagę, że przeciętna rodzina rolnika składa się 4—5-rodzici, to daje nam stałe rozdrabnianie gospodarstw, do stanu zupełnie niewystarczającego. A najlepszym dowodem tego jest stosunek podziału majątkowego do komasacji, co wyraża się, że 10 proc. rocznie powstaje więcej rozdrobionych gospodarstw, niż zostało skomasowanych.

Żądamy Kolonii.

Gdyby ktoś mógł nam dać kolonie zamorskie, to powinniśmy jednym, zwartym zespołem krzyknąć doniosłość na cały świat — żądamy kolonii!

Mało jednak mamy nadziei, ażeby narody posiadające kolonie, wspaniałomyślnie nam odstąpiły, w zrozumieniu naszych potrzeb narodowych i ekonomicznych. Też nie doczekamy się, a raczej mogłoby nas spotkać co innego, gdybyśmy poza ubóstwem materialnym byli słabi fizycznie, w znaczeniu obrony narodowej.

Świat powinien wiedzieć, że nam są potrzebne kolonie, że żądamy

kolonii. Ale posiadanie ich winno zależeć od nas samych.

Kolonie będziemy posiadali.

Ażeby mieć własne kolonie nie koniecznie potrzeba wojen zaborczych. I tą drogą Polska kolonii zdobywać nie myśli.

Jeżeli cały naród będzie w jednym zrozumieniu, że kolonie zamorskie są koniecznością ekonomiczną naszego narodu, to kolonie będziemy posiadali. Zdobyć będziemy drogą pokojową, legalną, w interesie naszym i danego kraju.

Zdobyte kolonie w zamierzony sposób będą w naszym posiadaniu więcej pewnym, aniżeli zdobyte przez okupację. A zdobycie kolonii tą drogą jest zupełnie możliwe i realne. — Koniecznością tylko jest dobra organizacja tego przedsięwzięcia zarówno w kraju, jakoteż i na miejscu kolonizacji.

W realizacji tego zagadnienia jesteśmy już dość daleko posunięci. Szereg Komisji badawczych, z ramienia Państwa pracuje i bada kraje zamorskie. Moc materiału orientacyjnego już mamy w posiadaniu. Jeżeli teraz społeczeństwo wyrazi zgodę i zapał do czynu, to w niedługim czasie będziemy mieli własne kolonie.

Tegoroczne „Święto Morza” ma stanowić wyraz narodu Polskiego, co też zadokumentujemy, że nam są potrzebne kolonie, że musimy je posiadać!

Stefan Bolman

Gdynia -- królowa Bałtyku.

Jeszcze do roku 1921 tylko najpierwsze umysły polski idące podkreślały doniosłe znaczenie własnego programu morskiego.

Wtedy o Gdyni nikt prawie w Polsce nie wiedział. Żyła ona sobie raczej drzemając ta nasza Gdynia półsenne życie drugorzędnej wsi rybackiej na biednym, zaniedbanym wybrzeżu... Nie schodził wprawdzie Gdańsk z ust i rozmów codziennych znacznej części opinii polskiej, miały one jednak bardziej stosunki państwowo-polityczne za przedmiot.

Tak było w niedawnym naszym wczoraj — przed piętnastu laty. Dziś wieść o polskim porcie w Gdyni oraz własnej narodowej banderze na morzach dalekich dociera już do najdalszej miejsciny poleskiej i wołyńskiej. Od Wilji po źródła Wisły i od Dniestru aż po graniczną Piaśnicę, niema przedmiotu rozmów dorastającej młodzieży, któryby bardziej porywał za sobą umysły, jak myśl o budującym się „oknie Gdyni” na szeroki świat.

To niewątpliwie wyraz parcia 34-miljonowego Narodu. Budzą się, rosną, nawet wyładowują się ukryte, potencjonalne siły przyszłego polskiego Morskiego.

Posiadamy zaledwie 74 km. własnego wybrzeża. Zestawiając to z obszarem i liczbą ludności polski, stwierdzamy: że na 1 km. polskiego wybrzeża naciska około 450 tys. mieszkańców; że w roku 1928 jeden km. naszej granicy lądowej przewoził około 4400 ton towarów, kiedy na jeden km. morskiego wybrzeża przypadało z górą 140 tys. ton towarów, a więc 31 razy więcej. Są to największe liczby na kontynencie. Z nich właśnie chce-

my czerpać otuchę, albowiem przy takim nacisku każdy najdrobniejszy przyczynek na polu portowym i morskiem musi dać się od razu wyczuć.

Alea iacta est. Kości polski Morskiej już rzucone.

Stanać w miejscu niepodobna. Wszystkie sfery społeczności polskiej wspomóc muszą to parcie do morza. Idą wici polski Morskiej...

Śmiało i dumnie rysują się kranie, maszty i nowoczesne konstrukcje żelazne urządzeń portowych w polskiej Gdyni.

Podnosimy banderę polską na tysiącach ton floty handlowej. Polska bandera handlowa odwiedza od szeregu lat wiele portów afrykańskich. Mało tego! Zawsze mało! Wszystkiego mało. Nasze statki motorowe: „Piłsudski” i „Batory” prują śmiało fale Atlantyku, nawiązując łączność polski z emigracją polską w Ameryce. Mało tego...

Nie ludźmy się — Europa i Polska — odczuwają reperskursje międzynarodowych spłat niemieckich odeszkodowań wojennych w złocie i towarach. Odczuwają takie, bo mi może inaczej, wielokrotnie odbicie sytuacji kredytowej dłużnika wobec wierzyciela w Nowym Świecie. Dochodzi problem pracy i zatrudnienia na rynku wewnętrznym. Dziś więcej, aniżeli kiedykolwiek przedtem, przyszłość pomysłna ekonomiki polskiej zależy od aktywnej polityki handlu zagranicznego. Bez poważnego eksportu niema stabilizacji naszych stosunków wielkounumysłowych.

Hasłem przeto dnia niech się stanie:

„Sprawy morskie na front!”

Z działalności chełmskiego T-wa

W dniu 24 maja odbyło się doroczne walne zebranie członków T-wa Przyjaciół Z. S. Zebraniu przewodniczył p. Starosta Woronowicz. Sprawozdanie z działalności złożył pełniący funkcję prezesa dyr. A. Pieczkowski. Wpływy na rzecz T-wa wyniosły 3319 zł. 89 gr. Powyższe wpływy zużyte zostały na:

1. Urządzenie powiatowych zawodów lekkoatletycznych Z. S., zakupienie sprzętu sportowego: jak oszczep, piłki, koszulki, spodenki, pantofle, zakupienie nagród oraz wyżywienie zawodników i obsługa kursu w Rożewiu.

2. Urządzenie gminnych i powiatowych zawodów strzeleckich Z. S. oraz urządzenie VIII-ch Jesiennych Zawodów Strzeleckich-Lucznych o Mistrzostwo Powiatu, zakupienie amunicji i nagród dla zawodników.

3. Zaopatrzenie i wysłanie zespołu reprezentacyjnego powiatu Z. S. na zawody okręgowe Strzelectwo-Luczne w Lublinie.

4. Zakupienie materiału samokształceniowego i pomocniczego dla zespołów przysp. rolnego oraz urządzenie wystawy P. R. na pokazie powiatowym w Chełmie.

5. Zakupienie jednego karabinku sportowego typu „Alrif” na nagrodę przechodnią zespołową dla Mistrzowskiego zespołu Z. S. w strzelaniu.

6. Pomoce oddziałom Z. S. oraz Klubowi Sportowemu Z. S.

7. Praca Kobiet: obsługa strzelczyń na kursa P. K. do Sulejowa, Grandzicz, Lublina, Warszawy, Brześcia — koszty przejazdów i wyżywienia, udział w Zjazdach Delegatów Z. S. przedstawicieli P. K. powiatu Chełm, zakupienie 10 egzemplarzy książki „Gospodyni Wiejska”, koszt przeprowadze-

Przyjaciół Związku Strzeleckiego

nia korespondencyjnych zawodów lekkoatletycznych żeńskich w powiecie, koszty wyjazdów na wyszkolenie instruktorki w f. Komendantki Powiatowej i Kierowniczkę P.K., oraz na odprawy służbowe do Lublina.

8. Wysłanie delegacji powiatu oraz pocztu sztandarowego na uroczystości żałobne pogrzebu Marszałka do Warszawy 1935 r. Koszta lokomotywy wyjazdów członków Zarz. Pow. jako delegatów na przeprowadzenie Walnych Zebrań Oddziałów Z. S. w powiecie.

9. Wydatki propagandowe Z. S., prenumerata pism, prenumerata „programów pracy” dla referentów wychowania obywatelskiego Oddz. Z. S. dla wszystkich jednostek organizacyjnych całego powiatu, zakupienie nagrody dla pierwszego zespołu w konkursie chórów Z. S. „płaskorzeźba Marszałka”, koszt wystania strzelca na złot winiec z powiatu Chełm.

10. Koszty wyjazdów instruktora organizacyjnego na wyszkolenie i egzaminy w powiecie.

11. Utrzymanie kancelarii — materiały piśmienne, porto i t. p.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i udzieleniu ustępującemu Zarządowi supsydium, dokonano wyboru nowego Zarządu.

W dniu 12 czerwca Zarząd ukonstytuował się następująco: Prezes — p. mgr. Stanisław Pieczkowski, wice-prezes — p. wicestarosta Tadeusz Illukiewicz, sekretarz — p. sędzia Stanisław Gęca. Skarbnik p. Marjan Cudny, pp. insp. Jan Lachcik, Julia Morczewska, nac. Czesław Wierzbowski, mjr. K. Pruszkowski, inż. Stanisław Frankiewicz, Zofja Tomaszewska, Stanisław Leśkiewicz członkowie Zarządu.

LIGA MORSKA I KOLONJALNA POWIATOWY KOMITET „ŚWIĘTA MORZA” W CHELMIE

W dniach 27, 28 i 29 czerwca r. b. dorocznym zwyczajem obchodzić będziemy na terenie miasta Chełma

„ŚWIĘTO MORZA”

z następującym programem:

W dniu 27 czerwca r. b.

Od g. 19—19,03 sygnały syren, dające hasło do rozpoczęcia podniosłych uroczystości „Święta Morza”

O godz. 20 Capstrzyk orkiestr: 7 p. p. Leg. i K.P.W. z udziałem 7 p. p. Leg., 2 P.A.C., Związku Strzeleckiego, K. P. W. i organizacji społecznych.

O godz. 20,30 Zbiórka organizacji i szerokich mas publiczności na placu Świętego Ducha, gdzie wygłoszone zostanie okolicznościowe przemówienie.

W dniu 28 czerwca r. b.

O godz. 9,18 Wyjazd pociągu specjalnego z Chełma do Dorohuska na uroczystości poświęcenia przystani własnej L.M.K. w Dorohusku (Cena biletu kolejowego do Dorohuska i spowrotem wynosi 2 zł. 40 gr.)

Program uroczystości w Dorohusku:

O godz. 11 Nabożeństwo w Kościele Parafjalnym.

O godz. 11,30 Poświęcenie sztandaru Oddziału Kolejowego L. M. K. w Dorohusku.

O godz. 12,40 Pochód nad Bug, gdzie odbędzie się wbijanie gwoździ do sztandaru, oraz zawody sportowe, zabawa i t. p. (Bufet obficie zaopatrzony. Ceny przystępne).

O godz. 16 Poświęcenie przystani L.M.K.

O godz. 20,44 Powrót z Dorohuska.

W dniu 29 czerwca r. b.

O godz. 8,45 Raport przed kościołem Rozesłania Apostołów.

O godz. 8,50 Podniesienie bandery na maszt przed gmachem Starostwa.

O godz. 9 Nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań oraz uroczysta Msza Święta w kościele parafjalnym Rozesłania Sw. Apostołów.

O godz. 10 Poświęcenie sztandaru Obwodu L. M. K. Chełm na dziedzińcu przed Starostwem, poczem nastąpi krótkie przemówienie okolicznościowe, wbijanie gwoździ do sztandaru i wpisywanie się do księgi pamiątkowej.

O godz. 16 Na udekorowanym basenie P.W. i W.F. odbędą się Wielkie Zawody Sportowe (pływanie, boks, lekkoatletyka) oraz Z A B A W A urozmaicona tańcami, loterią amerykańską, sztucznymi ogniami i t. p. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony i tani. Ceny biletów: dla dorosłych po 20 gr., dla szeregowców i młodzieży po 10 gr.

Czysty dochód z imprez przeznacza się na cele Ligi Morskiej i Kolonjalnej.

W dniach 27, 28 i 29 czerwca r. b. trwać będzie zbiórka uliczna do puszek, z której całkowity dochód przeznacza się na Fundusz Obrony Morskiej.

Licznym udziałem w uroczystościach „Święta Morza” zaimplementujemy nasze uczucia dla spraw rozwoju i potęgi sprawy Polskiej na Morzu.

POWIATOWY KOMITET
„ŚWIĘTA MORZA”
W CHELMIE

J. Wielmożnemu Panu Komendantowi Szpitala Okręgowego pułkownikowi Dr. Janowi Kuleszy, za okazanie mi wiele serca w mej ciężkiej chorobie, oraz J. Wielmożnemu Panu majorowi Dr. Stefanowi Żarnowskiemu za okazanie mi serca i bezinteresowne wyleczenie mnie z ciężkiej choroby składam tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie.
Aniela Tyszczyńska

Pszczelnictwo za morzem.

Dla kolonisty, każda dziedzina gospodarstwa rolnego może stanowić podstawę organizacji, względnie uzupełnienie konieczne w dobrem funkcjonowaniu całego gospodarstwa.

Nie sposób jest ująć w krótki artykuł dziennikarski szczegółowej charakterystyki pszczelnictwa kolonjalnego. Jednak choćby zwrócić uwagę na kilka słów o tamtejszym pszczelnictwie, na podstawie korespondencji naszych rodaków kolonistów, już tam osiadłych.

Obecne nasze zainteresowanie krajami zamorskimi skupia się na Ameryce Południowej, z mniejszą uwagą na Amerykę Północną, z tej racji rzucę kilka słów o tamtejszym pszczelnictwie, na podstawie korespondencji naszych rodaków kolonistów, już tam osiadłych.

Brazylja p. M. Szygalski.

Pod ciepłymi promieniami słońca nie drzemia polacy. Pszczelnictwo

w Brazylii ma bardzo dobre warunki rozwoju. Zbiory miodu w stosunku do kraju są duże, gdyż dochodzą do 300—400 funtów z ula.

Kanada p. Sstanisław Oster i Z. Hlebowicz A. Polański.

Zimny klimat Kanady utrudnia przezimowanie pszczoł. Pszczoły przez zimę są trzymane w ziemi, nakrywane nawozem, jednak i tak ich dużo ginie. Obecny system gospodarki pasiecznej prowadzony jest w ten sposób, że pszczoły na zimę pszczelarze kasują, zaś na wiosnę sprowadzają masowo ze Stanów Zjednoczonych i Kalifornii. Każdego roku sprowadzają ponad 50.000 rojów. Opłaca im się to, bo zbiory miodu są duże. Przeciętnie 180—200 funtów z ula.

Posiadamy szereg szczegółów, które na specjalne zainteresowanie możemy podać do ogólnej wiadomości.

Stefan Bolman.

Wiadomości z kraju i ze świata.

Wyrok w procesie o zdradę Państwa.

Sąd Okręgowy w Katowicach ogłosił wyrok w procesie przeciwko 113 członkom N.S.D.A.B. oskarżonym o zdradę stanu. 86 oskarżonych Sąd uznał winnymi i skazał 3—po 10 lat więzienia, 3—po 8 lat, pozostających od 1½ do 7 lat.

Wysiedlenie nieproszonych opiekunów.

Przed kilkoma dniami przybyła do Polski Komisja Ligi Obrony praw człowieka, celem zbadania warunków bytu Żydów w Polsce. Okazało się, że jest to wycieczka Kominternu. Pozbawiono ich prawa pobytu i odstawiono do granicy. Ciekawe kto ich ściga?

Zakończenie procesu morderców min. Pierackiego

Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok w sprawie współwinnych morderstwa min. Pierackiego.

W Palestynie niepokój.

Konferencja przedstawicieli brytyjskich z delegacją Arabów nie dała wyniku. Arabi oświadczyli, że ruch palestyński trwać będzie do czasu wstrzymania emigracji Żydów do Palestyny.

Arabi zniszczyli około pół miliona drzew pomarańczowych.

Władze brytyjskie wprowadziły stan oblężenia na drodze Jerozolima-Jaffa.

Anglia — a podbój Abisynji.

Minister Eden stwierdził, że rząd brytyjski na posiedzeniu Ligi Narodów nie postawi wniosku wyrażenia zgody na aneksję Abisynji przez Włochy.

Rozruchy w Kownie.

W stolicy Litwy miały miejsce poważne rozruchy na tle komunistycznym. W Kownie ogłoszono stan wojenny. Jedną z kompanii, sprowadzonych do Kowna nie chciała wystąpić przeciw demonstrantom.

Pogrzeb Maksyma Gorkija.

Dnia 20 b. m. odbył się w Moskwie pogrzeb Maksyma Gorkija. Urnę z prochami zmarłego pisarza nieśli między innymi Stalin i Mołotow.

Uchwalenie pełnomocnictw.

Izby Ustawodawcze uchwaliły ustawę o pełnomocnictwach. Podczas debat nad ustawą wygłosił dłuższe przemówienie w Sejmie i Senacie min. Skarbu Kwiatkowski, przedstawiając plan inwestycji.

Nowa Konstytucja w Rosji.

Rosja doczekała się nareszcie Konstytucji. Czy zadowolili się

teśknoty narodu trudno dzisiaj orzec. Konstytucja nowa wprowadza pojęcie państwa totalnego w najszerszym znaczeniu tego słowa, szereg przeto republik związkowych w praktyce musi zagać. Stalin dochodzi do hasła: „Jedynoj Niedielimoj”.

Zajścia antysemickie w Bukareszcie.

W dniu 21 b. m. stolica Rumunii była widownią zajść o charakterze antysemickim. Zajścia spowodowała gwałtowna polemika pomiędzy dziennikiem nacjonalistycznym „Universul”, a prasą, będącą na usługach bolszewizmu.

Podczas zajść poraniono 3 dziennikarzy o nazwiskach żydowskich.

Śliska polityka Czechosłowacji.

Poseł Sidor oświadczył w czasie dyskusji w Sejmie czeskim, że Słowacy nie zgadzają się z polityką rządu od czasu zawarcia traktatu z Sowietami. Sojusz ten prowadzi do utraty niepodległości, co zagraża również i Słowakom.

Złudzenia Negusa.

Negus stara się uzyskać potwierdzenie, że na terenie Abisynji istnieje jeszcze rząd abisyński. Przypuszczając należy, że wiadomość ta potrzebna do udowodnienia, że wojna nie jest skończoną — co pozwoli Negusowi na wystąpienie na Zgromadzeniu Ligi Narodów.

Polityka zagraniczna rządu Bluma.

Minister spr. zagr. Francji w swym exposé przedstawił program rządu w odniesieniu do spraw międzynarodowych. Między innymi wypowiedział się za zniesieniem sankcji antywłoskich. Poruszając stosunki polsko-francuskie stwierdził, że przyjaźń polsko-francuska otrzymała nowe potwierdzenie przez poszukiwanie nowych form współdziałania dwóch solidarnych narodów.

Niepoczytalność czy walka o ideały.

Prezes Zarządu pow. Str. Nar. inż. Doboszyński zorganizował u siebie w maj. Chorowice pow. Krakowskiego zebranie członków Stronnictwa. Przybyło na zebranie około 100 osób, których osobiście poprowadził do Myślenic, gdzie rozpoczęli ekscesy, rabując parę sklepów, napadając na mieszkające Starosty, które okradli, oraz napadając na posterunek pol. państw., gdzie zrabowano pewną sumę pieniędzy i parę karabinów P.W. i W.F.

Policja likwiduje bandę, kryjącą się w lesie.

Armii Polskiej, Oddział w Chełmie na Fundusz Obrony narodowej.

1. Rudziński Ryszard 10 zł. 2. Kurek Stanisław 10 zł. 3. Mazurkiewicz Wiktor 10 zł. 4. Pawlak Kazimierz 10 zł. 5. Madej Ferdynand 5 zł. 6. Mazurkiewicz Jan 10 zł. 7. Łysiak Michał 5 zł. 8. Dudek Aleksander 3,50 zł. 9. Wiciel Władysław 50 gr. 10. Węgierski Jerzy 7 zł. 11. Binkiewicz Roman 1 zł. 12. Bukowski Henryk 1 zł. 13. Słuz Aleksander 3,50 zł. 14. Jonczak Zygmunt 10 zł. 15. Mazur Jan 3 zł. 16. Czerniakiewicz K. 5 zł. 17. Mierzejewski Antoni 6 zł. 18. Zimorski Jan 5 zł. 19. Łukaszuk Leon 3 zł. 20. Malczewski Michał 2 zł. 21. Bochen Augustyn 2 zł. 22. Niemiec Bartłomiej 3 zł. 23. Grinbaum Wincenty 1,50 zł. 24. Pawliczuk Józef 5 zł. 25. Kunicki Karol 3 zł. 26. Jarosz Jan 2 zł. 27. Czyż Stanisław 3 zł. 28. Adamczyk Franciszek 2 zł. 29. Terepora Józef 1 zł. 30. Wojtuł Stefan 20 gr. 31. Czyż Kazimierz 3 zł. 32. Świątkowski Antoni 3 zł. 33. Ejdesberg Gustaw 2 zł. 34. Ładniak Józef 1 zł. 35. Samopolski Stanisław 1 zł. 36. Skorzyński Heronim 3 zł. 37. Redny Marjan 50 gr. 38. Madej Włodzisław 1 zł. 39. Pikuła Franciszek 1 zł. 40. Kamiński Maciej 2,50 zł.

41. Wierciszewski Józef 2 zł. 42. Bekeler Władysław 50 gr. 43. Okrasa Stanisław 3 zł. 44. Mieszcza Jan 4 zł. 45. Sochański Józef 1 zł. 46. Motyl Tomasz 3,50 zł. 47. Lipiński Tomasz 3,50 zł. 48. Banaszek Władysław 3,50 zł. 49. Budzyński Kazimierz 5 zł. 50. Zieliński Antoni 2,50 zł. 51. Kiciński Jan 2,50 zł. 52. Janik Stanisław 2,50 zł. 53. Kondraciuk Stanisław 2,50 zł.

Razem 187 zł. 20 gr.

Rosyjskie T-wo Dobroczynności w Chełmie (jedenorazowo) zł. 5.

Prawosławne Bractwo Religijne w Chełmie (jedenorazowo) zł. 15.

Na uwagę i podkreślenie zasługuje obywatelskie postąpienie sezonowych pracowników 4-go Oddz. Drog. Kol., zatrudnionych w 5-tym Odc. Drog. na st. Luboml, z Zawiadawcą tego Odcinka p. Kirkiwiczem i st. kanc. p. Wierzbickim na czele.

Pracownicy ci samorzutnie zadeklarowali jednodniowy Zarobek na F.O.N., składając indywidualnie deklaracje do Naczelnika Oddz. Drog. w Chełmie, ażeby przypadającą kwotę potrącono im z list płacy.

Federacja P. Z. O. O. żąda usunięcia Suchoniów.

Powiatowy Zarząd Federacji P. Z. O. O. w Chełmie, na posiedzeniu, odbytem w dniu 26 maja r. b. uchwalił zwrócić się do Rady Miejskiej w Chełmie z wnioskiem o zwolnienie z zajmowanych posad w Zarządzie Miejskim dzieci b. szpicla ochrony carskiej, Piotra Suchonia, a mianowicie:

1) Mieczysława Suchonia, s. Piotra, urzędnika Zarządu Miejskiego, z zawodu murarza, b. muzykanta butyrskiego pułku moskiewskiego, który w czasie wojny światowej przebywał w Rosji, a który nie spełnił obowiązku wojskowego w Polsce Niepodległej.

2) Antoninę Suchon, c. Piotra, z zawodu szwaczkę, obecną kierowniczkę Wyd. Spisu Ludności i Wojskowego Biura Meldunkowego w Zarządzie Miejskim, pannę, zaangażowaną do Magistratu w roku 1917 przez komisarza austr. Kal-musa.

UZASADNIENIE:

Ojciec wymienionych, Piotr Suchon, syn Adama, murarz, zamieszkały w Chełmie, przy ul. Ogrodowej, w domu własnym, przed wojną był członkiem ochrony carskiej w Lublinie, pod pseudonimem „Cichy”.

Działalność Suchonia Piotra została stwierdzona przez ogłoszenie w prasie sowieckiej w 1917 r., a co przedrukował „I.K.C.” w 1917 r. ostatnio spis szpiclów ochrony carskiej podały „Ostatnie Wiadomości” w Nr. 137 z dnia 15. V. 1936 r.

Jego haniebna działalność paraliżowała poczynania najsłabszych jednostek na terenie chełmszczyzny.

W chwili, gdy w Polsce mamy zastępy głodnych b. uczestników walk o Niepodległość i zasłużonych żołnierzy, zajmowanie posad przez dzieci szpiega rosyjskiego, przez którego ginęli na szubienicy ojcowie i bracia nasi, bądź znosili jarzmo w tajgach sybirskich — jest ze stanowiska społecznego i obywatelskiego wysoce nienormalne i niesprawiedliwe.

Opinia publiczna jest zaelektryzowana tą sprawą, a społeczeństwo czeka na decyzję władz.

Podkreślamy, że tego rodzaju tolerancja nie tylko wpływa depresyj-

jąco na najlepszych obywateli, lecz i odbija się ujemnie na wychowaniu młodych pokoleń, których nieskażone podłoga niewoli i zdrady umysł b. żywo reagują na obecny stan rzeczy.

Gdybyśmy stanęli na stanowisku, że:

a) dzieci nie odpowiadają za czyny rodzica,

b) Zarząd Miejski w wypadku zwolnienia byłby narażony na płacenie zaopatrzenia emerytalnego wymienionym — na skrupuły te znajdujemy odpowiedź:

1) dzieci Suchonia bezpośrednio nie zawiniły, jednakże Państwo, Samorząd, czy Społeczeństwo, nie mają obowiązku darzyć ich pracą, która w chwili obecnej jest dobrodziejstwem, zważając przytem na fakt, że Piotr Suchon posiada 2 kamienice piętrowe i z jednej tylko, zajmowanej przez Zarząd Miejski pod szkołę na Pilichonkach, samorząd płaci mu tytułem czynszu 380 zł. miesięcznie, że wreszcie majątek Piotra Suchonia, powstały z niecnej jego roboty szpiegowskiej przed wojną w zupełności wystarczy na utrzymanie dzieci jego.

2) ponieważ obecne pobory wymienionych Mieczysława i Antoniny Suchon, wynoszą ok. 200 zł. miesięcznie dla każdego, Zarząd Miejski, w wypadku zwolnienia obowiązany byłby wypłacać zaopatrzenie emerytalne, które nie przekroczy po 100 zł. miesięcznie, za drugie zaś 100 zł. można zatrudnić 2 siły młode i dlatego nie może być mowy o tem, iżby samorząd miejski był narażony na niepotrzebne wydatki.

Załatwiając w ten sposób sprawę Zarząd Miejski spełni czyn obywatelski, a opinia społeczna ulegnie odprężeniu.

Powyższe przedkładamy do wiadomości Panu Premierowi Rzeczypospolitej, Panu Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Panu Wojewodzie Lubelskiemu, jako władzom nadzorczym z prośbą o wydanie decyzji w tej sprawie.

Fundusz Obrony Narodowej

Na Zebraniu informacyjnym członków Związku b. Ochotników Armii Polskiej, Oddział w Chełmie, odbytem w dniu 21 czerwca r. b. zapadła uchwała opodatkowania się na Fundusz Obrony Narodowej.

Zebrani w liczbie 50 członków, po zreferowaniu akcji na F.O.N. przez kol. Kurka Stanisława, apel powyższy przyjęli z entuzjazmem, podpisując deklarację na ogólną sumę 137,20 zł.

Do kwoty tej dojdą dalsze deklaracje około 100 członków, którzy na zebraniu byli nieobecni.

Zadeklarowane kwoty wpłyną do kasy Związku w terminie do dnia 1 grudnia 1936 r., poczem cała gotówka zostanie przekazana Powia-

towemu Komitetowi Funduszu Obrony Narodowej w Chełmie.

Zebrani Ochotnicy, dając wyraz zrozumienia potrzeb Armii, wzywają wszystkie pokrewne organizacje wojskowe do poczynienia zbiorów na rzecz F.O.N.

Zarząd Związku b. Ochotników Armii Polskiej w Chełmie, apeluje do swych członków, aby popierali te firmy handlowo-przemysłowe, oraz zawody wolne, które przyczyniły się do budowy Funduszu Obrony Narodowej.

Firmy te będą ogłaszane w „Kronice Nadbużańskiej”.

DEKLARACJA

Członków Związku b. Ochotników

Tajemnica „Trędowatej“.

Czem wytłumaczyć popularność tej powieści, nieuznanej przez oficjalny świat literacki, a która przez lata całe budziła szczere wzruszenia i wyciskała serdeczne łzy z oczu? Czyż przypadek tylko mógł sprawić, iż ta powieść Mniszkówny zyskała sobie taką popularność i taki rozgłos? Tajemnica „Trędowatej“ polega może na tem, że chce ona dać wyraz tęsknot, pragnień setek, milionów szarych ludzi, których przeżycia i uczucia pozostają nieujawnione.

Tak czy inaczej — jest rzeczą niewątpliwą, iż „Trędowata“ jako powieść nie została wytłumaczona. Musi się w niej kryć owo „coś“, co decyduje o najszerzej popularności.

A może zagadkę „Trędowatej“ wyjaśni nam film? Może wtedy, gdy jej bohaterzy ukażą się nam jak żywi, zaczną mówić i działać, odgadniemy wreszcie, co ona w sobie kryje, czem zdobywa sobie serca.

Bohaterzy „Trędowatej“ przemówią! Kształt, głos i duszę da im Barszczewska, Wiszniewska, Cwiklińska, Brodniewicz, Junosza-Stępowski i Węgrzyn. Ci, którzy „Trędowatą“ czytali, i ci, którzy, jej nie znając, potępiali — będą mogli ocenić ten utwór, który zdobył sobie tysiące czytelników i który jako film zdobędzie sobie niewątpliwie miliony widzów.

Na złot śpiewaków do Warszawy.

Z okazji Wszechświatowego Złotu Śpiewaków Polskich, który odbędzie się w Warszawie w dniach 27 — 29 czerwca — Lubelski Wojewódzki Związek Towarzystw Śpiewaczych organizuje specjalny pociąg popularny Lublin — Warszawa i spowrotem. Pociąg ten odejdzie z Lublina 28-go b.m. we wczesnych godzinach rannych, powrót nastąpi w dniu 29 na 30 b.m. nocą. Koszt przejazdu w obie strony wynosi 6 zł. 50 gr. przy ilości ponad 500 osób. Z pociągu popularnego mogą korzystać również inne osoby, które nie należą do chórów i nie biorą udziału w zlocie. Dojeżdżający do Lublina z odległości 20 do 80 km. i przy powrocie z Lublina do miejsc stałego zamieszkania, korzystać będą ze zniżki kolejowej w wysokości 50 procent cen normalnych, na podstawie kart kontrolnych, wykupionych na pociąg popularny. Zgłoszenia wraz z opłatą należności za przejazd, przyjmują w Lublinie: „Orbis“ — Krakowskie Przedmieście nr. 29 oraz sekretarz Związku p. Jan Waga — Plac Litewski nr. 5 (Komenda Wojewódzka) codziennie od godziny 8 do 15, telefon 29-38.

Czerwonka i zapobieganie.

(dokończenie)

Wiemy dobrze ile milionów much unosi się w mieszkaniach wiejskich i w pobliżu tych mieszkań; otóż te miliony much siadają na wydalinach chorego, nabierają na siebie zakaźny materiał, a potem siadając na pokarmy, stoły, naczynia, zakażają je, a człowiek razem z darami Bożemi spożywa i laseczники czerwonki; dalej nie mniejszą rolę gra i niechlujność osób, pielęgnujących chorego; karmiąc chorego, oczyszczając go, prześcielając pościel, wynosząc wydalinę, osoba pielęgnująca

ZOSTAŁA OTWARTA

Nowoczesna Przychodnia Lekarsko-Dentystyczna

o r a z

pracownia zębów sztucznych

PO CENACH KRYZYSOWYCH

przy zapewnieniu wybitnie sędzienniej pracy
doświadczonych lekarzy dentystów

Przychodnia mieści się przy ul. Lwowskiej 1 róg Lubelskiej 2 p.

ca chorego nabiera na siebie niezliczoną ilość laseczników, szczególnie na ręce, które potem kraje chleb, doi krowę, obciera twarz i usta sobie i dzieciom, w sklepie „maca“ bułki i chleb, czy inny produkt, który ma zamiar kupić, przyczem kupi bułkę za 5 groszy a przerzuci jej zakazi przy tej okazji z pietn. cie, a potem Bogu ducha winny najczystszy i najschludniejszy człowiek te bułki kupi razem z chorobą; w ten sposób niechlujny chory czy krewniak chorego może naczynić nieobliczalnych szkód jak we własnej rodzinie, tak i w okolicy.

Zapobieganie tej chorobie wypływa z powyższego: nie należy więc wymiocin i wydaliny wylewać wprost ani do ustępu, ani poza budynki; należy je zdezynfekować w naczyniu w ciągu 2-ch godzin, aby zarazki zabić; najlepiej do tego służy roztwór wapna lasowanego 1 część na 3—4 części wody, tak wlane mleko wapienne; następnie woda karbolowa, lysol i t. p.; również do ustępów należy wlewać albo mleko wapienne, albo posypywać wapno chlorowane; muchy należy tępić wszelkimi sposobami jakie mamy do rozporządzenia, a najlepiej trzymać w zamknięciu jak produkty żywnościowe, tak i wszystko wymyte naczynia kuchenne i stołowe, aby muchy nie miały żeru i nie miały co zarażać: w sklepach sprzedawane produkty winne znajdować się w oszklonych szafkach, albo pod przykryciem gaza; kupujący winni wyzbierać się brzydkiego zwyczaju brania do ręki kupowanego produktu, macania go, przetrząsania i t. p., gdyż niewiedomo nigdy czy ma czyste ręce i czy niema on w domu chorego na czerwonkę, dur brzuszny, cholewę i t. p.

Szczególna ostrożność może być zachowywana wtedy, jeżeli zdarzył się chociaż jeden wypadek tych chorób w mieście czy osiedlu; po

nabyciu produktu czy owocu, na rynku czy w sklepie należy go albo ugotować, albo umyć przygotowaną wodą i spożywać mając ręce świeżo umyte, co powinno się robić przed każdym jedzeniem; szczególnie winni zwracać na siebie uwagę osoby pielęgnujące chorego i wogóle mające z chorymi styczność, gdyż są razem z muchami największymi roznośicielami zarazy. Również nie należy bielizny chorego prać ani w rzece, ani w sadzawce uprzednio nie zamoczywszy ją czy to w roztwór lisolu czy karbolu i nie wygotowawszy ją w kotle, gdyż zawałana bielizna wydzielinami, a wypłukana czy wyprana w rzece czy sadzawce bez uprzedniej dezynfekcji jest potężnym źródłem zarażenia wody, którą inne osoby mogą się zarazić.

Jak widać z powyższego aby ustrzec się od czerwonki, oraz dura brzusznej, cholery, drogi zarażenia których są jednakowe, należy mieć tylko nieco zrozumienia, nieco dobrych chęci i dobrej woli, a przy prawie że żadnych wydatkach czerwonka, dur brzuszny, przestana ludność przeważnie wiejską trapić i wyrwać z jej szeregów osoby najwięcej wartościowe — bo młodzież.

B. R.

TANI NOWY ŚRODEK
przywracający siwiejącym
włosom ich pierwotny kolor
środek na

ODCISKI, BRODAWKI,
ZGRUBIENIA SKÓRY
środek na szczyry, myszy,
karaluchy i od potu.

S. BIRNBAUM
CHEŁM, UL. LUBELSKA 36.

Ostatnie dni przyjmujemy Pożyczki Państwowe PO KURSIE NOMINALNYM ZŁ. 100 ZA 100

przy ratalnem nabywaniu radjoodbiorników najwyższej klasy

TELEFUNKEN
AMBASADOR, SPECIAL I UNIPHON

na prąd stały i zmienny. Okres czasu przyjmowania pożyczek jest ograniczony. Szczegółowych informacji o przyjmowaniu pożyczek udziela upoważniony sklep radjowy

N. GOJZEN

CHEŁM, LUBELSKA 60.

Radio—Telefunken — mistrz tonu, precyzji i formy.
Po tym terminie sprzedaż tylko na normalnych warunkach.

Uroczystości

POD POLSKĄ GÓRĄ

W dniach 4 i 5 lipca 1936 r. z okazji 20-lecia największych bitew, jakie stoczyły Legiony Polskie pod Kostjuchnowką, Opatową, Wołczkiem i Polską Górą, na t. zw. „Reducie Piłsudskiego“ — odbędzie się gremjalny Zjazd b. Legionistów, celem oddania hołdu prochom poległych Bohaterów.

Uroczystość zaszczyca swą obecnością Naczelny Wódz, gen. dyw. Rydz-Smigły.

Zarząd Związku Legionistów Polskich w Chełmie apeluje do swych członków, aby wzięli jaknajliczniejszy udział w Zjeździe, celem podkreślenia duchowej więzi żyjących uczestników przeżytych bojów z braćmi i najlepszymi żołnierzami, którym nie było sądzone ujrzenie Niepodległej Ojczyzny.

Odprawa

Członków Związku Legionistów Polskich
w Chełmie.

Dnia 3 lipca r. b. o godz. 17, w sali Rady Miejskiej w Chełmie odbędzie się odprawa członków Chełmskiego Oddziału Zw. Leg. Polskich.

Cel odprawy:

1) odczytanie wykazów Komen-
dy Naczelnej Zw. Legj. Pol. w War-
szawie Nr. 1 i 2,

2) odczytanie nowego Statutu
Związku.

Umorzenie pożyczek na budowę szkół.

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z Ministerstwem Wyznań Rel. i Oświecenia Publ. umorzyło udzielone samorządom pożyczki na budowę szkół. Skorzystały na tem: miasto Chełm, któremu umorzono 255 tysięcy zł. (pożyczka na budowę szkoły Dziesięciolecia) i gmina Rejowiec, której umorzono 83 tys. złotych (pożyczka na budowę szkoły w Rejowcu).

W powiecie włodawskim umorzono wydziałowi powiatowemu pożyczek na kwotę 26 tys. złotych oraz miastu Włodawa na kwotę 71 tys. zł. (pożyczka na budowę szkoły przy ul. Marsz. Piłsudskiego).

Od Redakcji.

Ze względu na szereg aktualnych artykułów, związanych ze Świętem Morza — zmuszeni zostaliśmy sprawozdania z poświęcenia szkoły powszechnej w Stawie oraz Zw. Strzel. odłożyć do następnego numeru.

ZGUBIONO 2. VI. b. r. na targu weksel na 100 zł. wystawiony przez Władysława Stenarskiego na zlecenie Jana Wójcickiego, żyrowany przez Gerszona Hejnochę Szwarca płatny 15.VI.1936 r.

Biuro Mierniczego Przysięgłego

Inż. B. Iwacewicza

w Chełmie przy ul. Reformackiej 25

przyjmuje się do wykonania
wszelkie prace w zakres
miernictwa wchodzące.

Redaktor odpowiedzialny
STEFAN GODZISZEWSKI

Wydawca:

STOWARZYSZENIE PRZYJACIOŁ KULTURY
POLSKIEJ W CHEŁMIE

Tłoczono w drukarni „Zwierciadło“
Chełm-lub. Lubelska 56.